

# Przebiegi

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. Waltera w Radomiu

Rok X

Kwiecień - Maj 1963 r.

Nr 4-5/161

Po wizycie Dyr. Nastuli w ZSRR

## Eksportowe perspektywy

Ostatnio bawił w ZSRR dyrektor handlowy naszych Zakładów p. Eugeniusz Nastula. Celem wizyty były oczywiście pertraktacje związane z produkcją eksportową. Poprosiliśmy o kilka uwag na temat wyniku tych rozmów.

Zasadniczym celem mojej podróży — mówi dyr. Nastula — było ostateczne parafowanie umowy sprzedaży 5 tysięcy maszyn do szycia. Będą to maszyny o napędzie ręcznym w obudowie kołpakowej.

— Słyszeliśmy, dyrektorze, że eksport maszyn do ZSRR będzie ulegał stopniowemu zmniejszeniu?...

— Tak. W grudniu br. wysłaliśmy ostatnią partię maszyn. Jakże są tego przyczyny? Otóż rynek radziecki, tak chłonny przez wiele lat obecnie jest już w zasadzie nasycony tego rodzaju artykułem. Jest to zresztą zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Rosjanie zakupowali partie maszyn w różnych krajach, sięgające

setek tysięcy sztuk. Ponadto — i to jest właśnie zasadniczą przyczyną — Związek Radziecki produkuje w tej chwili około 3 milionów 600 tysięcy maszyn rocznie.

— Wobec tego jakie są perspektywy handlowe z ZSRR?...

— Bardzo obiecujące, powiedziałbym nawet — daleko sięgające. Rozmowy moje z przedstawicielami handlu radzieckiego dotyczyły również wprowadzenia na ten rynek innych i nowych naszych wyrobów. Przeprowadzamy rozmowy na temat eksportu manometrów. Drugim naszym zasadniczym wyrobem będą wszelkiego rodzaju narzędzia. W tym wypadku rynek radziecki przyjmuje od nas każdą ilość tego produktu. Rysują się też możliwości eksportu lodówek. A jak wiemy, Zakład przygotowuje się do produkcji sprzętek do lodówek. Będziemy mieć więc i tu poważny udział, jakkolwiek pośredni. Słowem,

(dok. na str. 3-ej)

10 lat na kierowniczym stanowisku

## Dyr. Kazimierz Jackowski w dniu jubileuszu

Było to 10 czerwca 1953 roku. W niewielkiej sali konferencyjnej odbyła się w tym dniu nominacja nowego Dyrektora Naczelnego. Został nim Kazimierz JACKOWSKI. Dziś od tego momentu mija dzie-

lenie się z naszymi czytelnikami uwagami i doświadczeniami mi w kierowaniu pracą i działalnością — bądź co bądź — jednego z największych Zakładów w Kielecczyźnie.

— O sobie mam niewiele do powiedzenia. W tym roku mi nie 25 lat mojej pracy w Zakładzie. A więc był to dostateczny okres aby poznać dokładnie ludzi, atmosferę i specyfikę przedsiębiorstwa. Powiem szczerze, że żyję z Zakładem, że głęboko przeżywam jego sukcesy i osiągnięcia na polu produkcyjnym, jak również i niepowodzenia, które, niestety, też się zdarzają. Ale przecież nie ma pracy bez trudności i kłopotów.

— Panie Dyrektorze, należy pan chyba do nielicznej grupy ludzi którzy mogą się pochwalić tak długim okresem czasu pracujący niezmiennie na jednym stanowisku?

— Tak, sądzę, że jest nas niewielu.

— Jak nam wiadomo, otrzymał pan za ofiarną pracę wiele odznaczeń?

— Dokładnie cztery: srebrny i złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia i Krzyż Oficerski Odrodzenia.

— Przejdźmy teraz do uwag i spostrzeżeń, które nasunęły się panu w czasie tych 10 lat kierowania Zakładem.

Chyba należy zacząć od sprawy najważniejszej — mówi Dyr. Naczelnny — która nam wszystkim leży na sercu — od produkcji. W minionym okresie wypuściliśmy na rynki krajowe i zagraniczne produkcję o olbrzymiej wartości. Wystarczy powiedzieć, że mury Zakładu opuściło już ponad milion maszyn do szycia, wyprodukowaliśmy setki tysięcy piast ro-

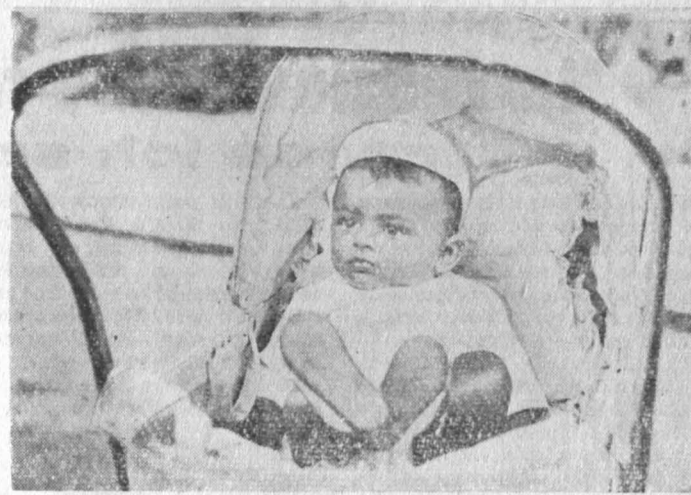
(dok. na str. 2-ej)



się lat, lat napewno nie lat wycieńczonych wyjątkowej, odpowiedzialnej pracy, wymagającej niejednokrotnie szybkich i rozsądnych decyzji.

Dziesięć lat to dużo czasu, to jakby pokaźny rozdział historii w życiu Zakładu i człowieka, który nim kieruje. Zbyt rzadka to okazja aby z niej nie skorzystał i nie poprosił Dyrektora Naczelnego o podzi-

## Święto dzieci



1 czerwca — Międzynarodowy Dzień Dziecka obchodzony był w kraju pod hasłem „Wszyscy wychowujemy nasze dzieci”.

W apelu Krajowego Komitetu Międzynarodowego Dziecka, skierowanym do społeczeństwa czytamy m. in.: „Każde dziecko potrzebuje naszej przyjaźni. Nie ma szczęśliwego dzieciństwa bez życzliwej przyjaźni.

## Blisko 1 milion złotych przyniesie wykonanie czynu 1-majowego

Tak jak co roku załoga „Waltera” przystąpiła masowo do realizacji zobowiązań i czynów 1-majowych.

Oto niektóre zobowiązania podjęte przez wydziały produkcyjne i pomocnicze.

Wydział TP-1 zobowiązał się wykonać plan w 102%, obniżyć braki o 15 — 20%, podnieść wydajność o 2%, złożyć 2 wnioski racjonalizatorskie, które przyniosą oszczędności na sumę 12.000 zł, oraz podjąć zobowiązania społeczne. Łączna wartość zobowiązań wyniesie 17 tys. zł.

W-1 TP-2 wykona produkcję ponadplanową oraz zobowiązania społeczne o wartości 42.914

W-1 TP-3 wykona plan na dwa dni przed terminem, obniży braki o 0,3%, co da łączną sumę 43.115 zł oszczędności.

W-1 TP-4 wykona plan asortymentowy o jeden dzień przed terminem, zaoszczędzi oleju wrzecionowego do narzędzi, oraz zmniejszy pracę w godzinach

nadliczbowych. Łączna wartość wyliczonych zobowiązań wynosi 10.645 zł.

W-1 TP-5 wykonał plan m-ca kwietnia w 102%, utrzyma rytmiczność i obniży braki o 0,05% co da łączną wartość 152.508 — zł.

W-1 TP-6 przekroczy miesięczny plan o 2%, uporządkuje maszyny i urządzenia nieczynne poza godzinami pracy. Wartość zobowiązań 110.900 — zł.

W-1 TP-7a i b da produkcję ponad plan, obniży braki od 1 do 10%, oraz w 100% wykona asortymentowy plan na jeden dzień przed terminem. Wartość zobowiązań wyniesie 155.041 zł.

W-1 TP-7c zobowiązał się po malować 280 łóżek dla dzieci na kolonie letnie, oraz podjąć inne zobowiązania społeczne na łączną wartość 14.000 — zł.

W-1 TP-8 zobowiązał się wykonać plan asortymentowy, zmniejszyć ilość braków oraz podnieść dyscyplinę pracy. Wykonanie produkcji ponadplanowej 217.361 zł oszczędności.

W-1 TP-9 wykona plan w 103% bez godzin nadliczbowych, oraz zmniejszy zużycie materiałów pomocniczych o 10%. Wartość 55.353 — zł.

W-1 TP-10 wykona produkcję ponad plan, oraz przygotuje W-1 do objęcia nowej produkcji. Wartość zobowiązań — 4.065 zł.

W-1 TM-1 skróci terminy remontów maszyn kapitalnych i średnich oraz wykona zobowiązanie społeczne: zasypie kabel elektryczny na terenie zakładu. Wartość zobowiązań wynosi 15.992 zł.

Brygada Iwańskiego z W-lu TM-2 wyremontuje dwa styczniki ze szmelcu na wartość 2.600 — zł, oraz W-1 TM-3 uporządkuje teren i udekoruje budynki zakładowe. Wartość zobowiązań 3.693 — zł.

W-1 Narzędziowni wykonując zobowiązania społeczne zaoszczędzi 16.000 zł. Ponadto zobowiązał się wykonać oprzyrządowanie (narzędzia) dla Zakładów Katowickich o m-c przed terminem, umożliwiając przez to wykonanie planów w/w Zakładowi.

Kontrola techniczna zobowiązała się odbiór produkcji zakładu wykonać przed terminem; a w zaoszczędzonym czasie uporządkować urządzenia BHP na terenie całego zakładu.

Kobiety podjęły zobowiązania produkcyjne i społeczne na wartość 55.814 zł.

Łączna wartość zobowiązań załogi wynosi 939.872 — zł.

(b)

## Nowe warsztaty Szkoły przyzakładowej

W czerwcu br. zostanie oddany do użytku warsztat obróbki dla uczniów Szkoły Przyzakładowej. Jest to pomieszczenie, w którym kiedyś mieścił się wielobranżowy punkt usługowy OZR-u. Tak więc już nie długo około 80 osób będzie

mogło odbywać praktykę na dwóch zmianach.

Jeszcze w tym roku prawdopodobnie oddany zostanie do użytku drugi budynek przeznaczony do obróbki mechanicznej. Wyposażony on zostanie w 45 obrabiarek różnych typów.

## Twist contra' dzieci...

Sprawa, którą chcę poruszyć nie ma wspólnego z „łamańcami tanecznymi”, a że tytuł ma swoje uzasadnienie — zaraz przekonam. Postuchajcie.

W dbałości o kadry techniczne postanowiono swego czasu w Radomiu stworzyć lepsze warunki rozwojowe dla W.S.I., która ma stanowić zaczątek uczelni dziennej. Pomyślano, pomedytowano i przypomiano sobie, że przecież jest na terenie Radomia zakład, który zawsze spełnia życzenia miasta, często nawet ze szkodą własną.

Zlikwidować hotel robotniczy? Dobrze. Nam również leży na sercu sprawa kadr — oświadczyli przedstawiciele zakładu — Dajcie nam tylko jakieś pomieszczenia dla świetlicy dziecięcej, bo to przecież także przyszłe kadry.

Przyrzeczenia w tej sprawie były b. solenne i autoryta-

tywne. Po homeryckich bojach hotel zlikwidowano, ale została świetlica.

I tu zabrakł głos nowy użytkownik. Ze względu na nasze bezpieczeństwo, dzieci nie mogą znajdować się w sąsiedztwie. Albo my, albo dzieci...

Zakład świetlicy zlikwidował „Poupychał” dzieci, gdzie się dało, a po roku cofnięto kredyty nieistniejącej świetlicy. Miasto straciło 170 tys. zł. Sto dzieci straciło możliwość korzystania z wychowania i opieki.

Tymczasem nowy użytkownik w uzyskanym lokalu otworzył klub „BIES”. Wszyscy są teraz zadowoleni — i WSI i Prez. MRN i nowy użytkownik. Sprawę odfajkowano jako załatwioną.

Tak to biesowy twist zwyciężył dzieci.

## Sluszna decyzja

# Narzędziowcy nie rodzą się - trzeba ich szkolić

W końcu kwietnia br. zapadła ostateczna decyzja, przyznająca poważne dodatkowe kwoty pieniężne na rozwój Zakładu, a tym samym na utrzymanie w dotychczasowym stanie załogi. Chodzi przede wszystkim o rozwój produkcji narzędziowej, na którą jest olbrzymie zapotrzebowanie. Dla przeciętnego pracownika sprawa ta wydawać by się mogła bardzo prosta: są pieniądze, to muszą się znaleźć nowi ludzie, bo narzędziowcy napewno się powiększą.

Istotnie, wydziały narzędziowe będą dość szybko rozwijały się, będą potrzebowały nowych fachowców, rzemieślników. I tu właśnie stajemy przed nielada problemem: skąd wziąć fachowców? Z za bramy? — nie, bo ta alternatywa została kategorycznie odrzucona przez Komisję, ze względu na poważnie przekroczone zatrudnienie. Zresztą rzemieślników narzędziowych naprawdę jest brak. Tak więc nawet „otwarta brama” niewiele by pomogła. Pozostaje więc jedyne i najsluszniejsze chyba wyjście — rozpocząć werbunek ludzi z wydziałów produkcyjnych i po odpowiednim przeszkoleniu skierować ich do pracy w Narzędziowni. Takie rozwiązanie pozwoli na uniknięcie zwolnień z wydziałów, których produkcja uległa zmniejszeniu.

Ze swej strony całkowicie popieramy tę decyzję Dyrekcji i apelujemy do pracowników za trudnionych w produkcji, by zgłaszali się na kursy narzędziowców, które już organizuje Dział Szkolenia Zawodowego.

Jak nas poinformował kierownik tego działu E. Damentko stworzone będą kursy dla: tokarzy, frezerów, szlifierzy i ślusarzy narzędziowych. Po przeszkoleniu w Zakładzie uczestnicy kursów złożą egzaminy przed komisją Izby Rzemieślniczej i otrzymają tytuły mistrzów w swoim zawodzie.

A więc nadarza się doskonała okazja dla wielu pracowników,

aby w stosunkowo krótkim okresie czasu stali się wykwalifikowanymi rzemieślnikami. Radzimy z niej skorzystać.

Przypominamy, że dokładnych informacji na ten temat udziela Dział Szkolenia Zawodowego.

(tk)

## Rozpoczynamy produkcję sprężarek do lodówek

Jak nas informuje dyr. techniczny inż. Jerzy Łachwa, Zakłady „Waltera” przystępują niebawem do produkcji sprężarek, czyli „serca” lodówek typu „FOKA”, które dotychczas produkował zakład w Poniatowej. Do końca br. „Walter” będzie wykonywał sukcesywnie detale do sprężarki, ale już w roku 64, od początku stycznia produkcja i montaż od bywać się będzie na miejscu. Ilość wyprodukowanych sprężarek w roku przyszłym wyniesie 30 tys. sztuk. W następnych latach produkcja tego mechanizmu będzie gwałtownie wzrastać. I tak w r. 1965 — 60 tys., w 1966 r. — 120 tys., a w r. 1968 aż 300 tys. Ilości te są w pełni realne i zobowiązujące, bowiem oparte zostały po dokładnym przeanalizowaniu zdolności produkcyjnej Zakładów „Waltera”.

Przy okazji warto dodać, że lodówkami tego typu bardzo poważnie interesuje się Związek Radziecki, który chętnie zakupi każdą ilość tych agregatów chłodniczych.

(ag)

## Założenia rozliczeń materiałowych w rozwiązaniach teoretycznych i w praktyce

Wiele się mówi i pisze na temat poprawy ekonomiki przemysłu, stawiając sprawę wysokiej jakości produkcji przy jednoczesnym obniżeniu jej wytwarzania. Wskazuje się kierunki realizacji tych zadań przez wprowadzenie nowych metod produkcji, postępu technicznego, zwiększenia wydajności pracy oraz wykorzystywanie rezerw w poszczególnych składnikach kosztów.

Aby więc, sprostać tym zadaniom, kierownictwo przedsiębiorstwa musi posiadać odpowiedni system ewidencji powstających nakładów produkcji, oraz system rozliczeniowy kosztów umożliwiający zlokalizowanie nieprawidłowości w miejscu ich powstawania.

Jak z powyższego wynika postępowi produkcji musi nieodwołalnie towarzyszyć postęp w systemie ewidencji i rozliczeniu kosztów.

Ewidencja kosztów winna być odpowiednim instrumentem pozwalającym na prawidłowe, operatywne kierowanie danym odcinkiem działalności przedsiębiorstwa.

Korzystając z tego systemu, stosować należy sankcje za nie wykonanie zadań produkcyjnych na odcinku ilościowym produkcji, rytmiki czy ekonomiki — inaczej system ten winien być odpowiednim instrumentem walki o ciągłe obniżenie kosztów. Niezaprzecalnym faktem jest, że normatywny rachunek kosztów stosowany w naszym zakładzie jest postępowym systemem rozliczania kosztów produkcji; pozwala on na bieżące informowanie kierownictwa o powstających nieprawidłowościach i odchyleniach od obowiązujących norm stosowanych na warsztacie produkcyjnym w zakresie materiałów i robocizny bezpośredniej oraz wskazuje odchylenia od kosztu planowanego TPF na pozostałych składnikach kalkulacyjnych. Przy tym systemie sygnalizowanie wszelkich odstępstw od obowiązujących norm i wytycznych planu możliwe jest w toku wykonywania planu produkcyjnego, co stwarza możliwości wczesniejszego przeciwdziałania tym nieprawidłowościom. Stwarza on możliwości łatwej analizy kosztów przez wprowadzenie odmiennych dokumentów rejestrujących wszelkie odstępstwa

## Dyr. Kazimierz Jackowski w dniu jubileuszu

(dok. ze str. 1-ej)

werowych, miliony kluczy samochodowych, zamków do drzwi i klódek. Wyroby z marką „Łucznik” znalazły uznanie niemal na wszystkich kontynentach świata. A więc jest czym się szycić. Mamy doświadczoną i ofiarną załogę, która przez lata potrafiła wypracować wysoki poziom umiejętności zawodowych. O ludzi z „Waltera” starają się inne zakłady proponując im wysokie stanowiska. To ma swoją wymowę.

Ale to wszystko nie może jednak przesłonić nam faktu, że Zakład nasz „starzeje się”, i to zarówno pod względem wyposażenia, jak i załogi. Inwestowanie Zakładu zostało zakończone już w 1952 roku, średni wiek załogi jest dużo wyższy niżeli byśmy sobie tego życzyli. Dlatego też generalnym kierunkiem naszej działalności w najbliższym okresie będzie daleko idąca modernizacja zakładu, wyprowadzenie właściwego profilu produkcji oraz odmłodzenie załogi. Ten ostatni problem jest nieubłagana konsekwencją minionego okresu. Musimy młodym, zdolnym ludziom dać szersze mo-

żliwości awansu, stawiać ich na kierownicze stanowiska i w granicach możliwości udostępnić im branie udziału w zarządzaniu Zakładem. Musimy wreszcie zająć się sprawą za niedbaną od wielu lat — wychowywaniem i nauczaniem młodych ludzi, dziś uczniów i stażystów — w przyszłości fachowców. Muszę tu otwarcie powiedzieć, że w wielu wypadkach dostrzegam brak troski ze strony nadzoru o należyte przygotowanie młodzieży do przyszłej trudnej pracy. Tak w telegraficznym skrócie przedstawiają się te najważniejsze problemy, które dostrzega się w codziennej pracy.

Lubię ten Zakład — mówi na zakończenie dyrektor Jackowski — i przywiązałem się do niego. Pragnę, aby każdy dzień przynosił mi jak najkorzystniejsze wyniki, dające zadowolenie całej załodze. I chyba nie tylko zadowolenie, lecz również podniesienie wynagrodzeń.

W dniu jubileuszu dyrektorowi Kazimierzowi Jackowskiemu, w imieniu całej załogi i naszym składamy serdeczne życzenia.

(gk)

## Przedstawiamy czołowych racjonalizatorów

### JAN PUCHALSKI

mistrz W-lu TP-1, aktywny racjonalizator, odznaczony Srebrną Odznaką Racjonalizatora Produkcji. Posiada na swym koncie 78 projektów, które dały oszczędności na sumę ponad 1 milion złotych. Racjonalizatorem jest od 1954 roku.

**WŁADYSŁAW SIENKIEWICZ** st. mistrz W-lu TP-3. W ostatnim okresie zgłosił 3 projekty, a projekt, dotyczący zmiany technologii wykonywania gwintu przez rolowanie przyniósł zakładowi oszczędności w wysokości 59.493 zł.

**MARIAN DASZKIEWICZ** st. mistrz W-lu TP-9, zgłosił 13 projektów na sumę oszczędności zł 63.000. Młody inżynier pełni funkcję przedstawiciela technicznego, udzielając pomo-

cy racjonalizatorom na swoim W-le.

### JERZY BEREZINSKI

mistrz W-lu TP-7. Łącznie zgłosił 30 projektów. Ostatnio jego projekty przyniosły zakładowi 30.321 zł.

### WŁADYSŁAW GOZDYRA

elektryk D-lu TE. Systematyczny racjonalizator, zgłosił w ostatnim okresie 11 projektów, które przyniosły zakładowi 120.854 zł. oszczędności. Racjonalizatorem jest od 1953 r.

### JAN POSŁUSZNY

robotnik W-lu TP-2 — początkujący racjonalizator. Zgłosił dwa projekty. Projekt dotyczący zmiany technologii wykonywania kluczy płaskich przyniósł zakładowi 90.231 zł oszczędności.

## Słońce i woda to zdrowie



## „ZGADUJ — ZGADUŁA” na temat Żeromskiego

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dom Kultury naszych Zakładów zorganizował czytelniczą „Zgaduj - Zgaduję” z cennymi nagrodami. Tematem była twórczość Stefana Żeromskiego.

Impreza ta wzbudziła wśród pracowników duże zainteresowanie czego dowodem była wypełniona sala kinowa. Po emocjonującej walce, jury postanowiło przyznać dwie równorzędne pierwsze nagrody. Uzy-

skali je: Janina Nowak i Andrzej Kowalik. A nagrody, trzeba przyznać, atrakcyjne — 2 tygodniowy pobyt nad morzem lub w górach.

Trzecią nagrodą były cenne książki.

Między konkursami na scenie występowały zespoły amatorskie Domu Kultury. Całość imprezy należy uznać za udaną i pożyteczną.

(ag)

## Zamiast maszyn do szycia ZSRR chce importować narzędzia

Ostatnio bawił w ZSRR dyr. handlowy Zakładów „Waltera” E. Nastula, który przeprowadził szereg rozmów na temat eksportu naszych wyrobów do tego kraju. Jak się dowiadujemy, maszyny do szycia schodzą na plan drugi, ze względu na pełne już nasycenie rynku radzieckiego. Ostatnie partie maszyn wysłamy do końca br.

Natomiast bardzo poważnie za mówienie przygotowuje się na

inną naszą produkcję. ZSRR chce importować od nas lodówki typu „FOKA” manometry w dwóch rodzajach (około 1 miliona sztuk) oraz wszelkie go rodzaju narzędzia, które Kraj Rad może kupować w nieograniczonych ilościach.

Tak więc przed Zakładami „Waltera” rysują się nowe, wielkie perspektywy rozwoju.

(ag)

## Założenia rozliczeń materiałowych w rozwiązaniach teoretycznych i w praktyce

(dok. ze str. 2-cj)

materiału. Karta limitowa służy do wielokrotnego pobierania materiału w granicach limitu.

Wszelkie przekroczenia limitu wymagają, prócz uzasadnienia specjalnej dokumentacji, która już w toku procesu produkcyjnego sygnalizuje o przekroczeniu zarówno ilościowym, jak i wartościowym i ujawnienie jego przyczyn. Rolę tę spełnia karta dodatkowa, której obieg zapewnia możliwość natychmiastowej ingerencji ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa i podjęcia środków zaradczych stosownie do przyczyn, które spowodowały ponadplanowe zużycie materiału.

Wylczenie się wydziału z pobranego materiału w stosunku do wytworzonej produkcji zakładu dokonuje się poprzez miesięczną inwentaryzację surowego materiału nie poddanego pierwszej operacji (cięcie, rozkrój itp.) oraz wytworzonych w pierwszej operacji detali przed przyjęciem ich przez kontrolę techniczną.

Rozliczenie z pobranego materiału odbywa się na karcie limitowej i karcie dodatkowej.

W tym celu księgowy — kosztowiec posługując się kartą limitową, lub kartą dodatkową otrzymaną z magazynu dokonuje rozliczenia surowca w porównaniu z wykonaną produkcją na wewnętrznej stronie wspomnianych dokumentów.

Ilości uzyskanych sztuk produkcji (z rozkroju) „kosztowiec” otrzymuje z rozdzielnicy z karty ewidencji detali, która jest operatywną ewidencją produkcji na danej placówce.

Przy rozliczeniu wykonywanej produkcji na pierwszej operacji zalicza się również sztuki zabrakowane w celu ujęcia całości rozkroju i ustalenia prawidłowych wyników na tej działalności.

Karta limitowa jest dowodem na podstawie którego możemy pobierać materiały: a) w ilości określonej normy tzn. tylko materiał technologiczny, b) w ilości nieprzekraczającej wysokości limitu, c) wg gatunku wymiaru i symboli na który jest wystawiona, d) tylko w okresie tego m-ca na który jest wystawiona, e) wielokrotnie w ciągu miesiąca, f) dla jed-

nego wydziału, g) z jednego magazynu, h) karta limitowa jest również dowodem zwrotu materiału, który był pobrany za tą samą kartą limitową i w tym samym miesiącu.

Karta limitowa jest ściśle powiązana z programem produkcyjnym m-ca, określa ilość jak i wartość materiału koniecznego do wykonania programu produkcyjnego w b.m. Jakość materiału wynika z dokumentacji procesu technologicznego, zaś ilość — limit z przemnożenia normy zużycia materiału na jedną część przez ilość jaka ma być wykonana.

Obieg karty limitowej wiąże się zainteresowanymi komórkami organizacyjnymi zakładu, które wypełniają i rejestrują każda w swoim zakresie.

W przedsiębiorstwie naszym dokumentację wypisuje w 2-ch egzemplarzach rozdzielnia wydziału dokonującego rozkroju w oparciu o otrzymane do dnia 25-go każdego miesiąca program produkcyjny na m-c następny, posługując się jedno-

cznie obowiązującą normą jednostkową. Wypełnioną dokumentację rozdzielnia przesyła do działu planowania operatywnego, zadaniem którego jest skontrolowanie normy jednostkowej oraz wylczonego limitu na całość programu i przesłanie dokumentacji do D-łu zaopatrzenia. Dział zaopatrzenia materiałowego sprawdza czy posiada odpowiedni materiał na składzie, rejestruje dokumenty i przesyła jeden egzemplarz do zainteresowanego W-łu, 2 egzemplarz do magazynu jako dyspozycję realizacji dowodów materiałowych.

Opisany system pobierania i kontrolowania zużycia surowców przedstawiony został w sferze założeń teoretycznych. Jak przedstawia się powyższe zagadnienie w praktycznej realizacji przy uwzględnieniu wszelkich „wybiegów” pionu technologicznego. O tym napiszę w następnym numerze „Zycia”.

Bogdan Augustyniak

## Nowe nabytki biblioteki technicznej

**M. Szafarczyk — „Sterowanie programowe obrabiarek”**

Treść: W książce przeprowadzono podział układów sterowania programowego obrabiarek według kilku kryteriów klasyfikacyjnych oraz wyjaśniono za sadę budowy i działania podstawowych zespołów stosowanych w układach tego rodzaju. Ponadto omówiono kilkadziesiąt najciekawszych typów obrabiarek do skrawania metali ze sterowaniem programowym, w grupach według przyjętej klasyfikacji.

**Z. Tarka — „Zasady obrotu środkami produkcji”**

Treść: Zasady rozdzielnictwa środków produkcji, zawieranie i wykonywanie umów dostawy w obrocie krajowym, dostawy na eksport i z importu, dostawy w ramach kooperacji, dostawy i usługi między jednostkami państwowymi a niepaństwowymi, skup surowców przemysłowych, upłynianie zapasów materiałowych, rozliczenie pieniężne w obrocie środkami pro-

dukcji, rozstrzyganie sporów na tle stosunków handlowych jednostek gospodarki społecznej — oto główne zagadnienia, omówione w pracy, przenaczonej dla osób zajmujących się zaopatrzeniem i zbytem.

**Cz. Bębiński — „Projektowanie zakładów przemysłowych” Tendencje postępu.**

Treść: W książce poruszono tendencje i problemy postępu w projektowaniu zakładów przez mysłowych od architektury i konstrukcji oraz budownictwa poprzez projektowanie modeli we do zagadnień branżowych, jakimi są projektowanie laboratoriów badawczo-doświadczalnych (przemysłowych) i wreszcie do tendencji elementów postępu w projektowaniu elektro-

**St. Bładowski — „Gospodarka energetyczna w Europie”**

Treść: Książka niniejsza, napisana z myślą o czytelniku-ekonomiście omawia w sposób kompleksowy wszystkie formy wykorzystania energii, mające wpływ na całość bilansu energetycznego. Problematyka ekonomicznego wykorzystania zasobów energetycznych z reguły wykracza poza granice jednego kraju. W oparciu o bogaty materiał źródłowy dotyczący w szczególności krajów europejskich, autor ukazuje perspektywy współpracy międzynarodowej.

**A. G. Iwachnienko — „Cybernetyka techniczna”**

Treść: Tematem książki jest omówienie zastosowań cybernetyki do zagadnień technicznych przez rozpatrzenie ich z punktu widzenia praw sterowania. Autor omawia przede wszystkim zagadnienia automatyzacji procesów technologicznych i automatyzacji pracy urządzeń, badając celowość wybranych rozwiązań ze względu na osiąganą sprawność, wydajność, szybkość, dokładność oraz niezawodność działania.

**T. Dobraczyński — „Przyrządy i uchwyty obróbkowe” Po radnik konstruktora.**

Treść: W książce omówiono zasady konstrukcji przyrządów i uchwytów obróbkowych oraz elementy: ustalające, oporowe, zamocowujące, prowadzące, złączne i korpusy uchwytów; podano również zasady przeprowadzania obliczeń związanych z projektowaniem przyrządów i uchwytów obróbkowych oraz

## 1 mln zł na kosmetykę otoczenia zakładu

Nawierzchnia zakładowych dróg i chodników pozostawia wiele do życzenia. Pisaliśmy już o tym niejednokrotnie. Dziś możemy z zadowoleniem poinformować, że dzięki usilnym staraniom dyrekcji, Zakład otrzymał 1 milion złotych na budowę, remonty dróg i chodników. Co zrobimy za tę sumę? Otóż wyremontowana zostanie droga, biegnąca między nową halą a parkiem, plac przed wyjściem z Zakładu oraz przed dy-

rekcją. Wybudowana zostanie nowa nawierzchnia od wejścia bocznego (obok TP-7e) aż do bramy głównej oraz odcinek od wagi do wydziału TP-2. Uporządkowane zostaną także odcinki dojazdowe wokół starych magazynów.

Prace rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Miejmy nadzieję, że już w niedługim czasie zakład nasz „odmłodnieje”.

(tk)

### Cenna, pożyteczna działalność

## W szeregach ORMO

Od sierpnia ubiegłego roku istnieje w naszym Zakładzie placówka ORMO, skupiająca w swoich szeregach zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych. Sądzymy, że warto zapoznać czytelników z działalnością tej organizacji.

Jak sama nazwa wskazuje — ORMO stoi na straży porzą-

ku i bezpieczeństwa, pomaga milicji we wszelkiego rodzaju akcjach, strzeże mienia społecznego. ORMO-wcy z „Waltera” mają szerokie pole do działania. Niejednokrotnie już skutecznie interweniowali w awanturach, wywoływanych przez pijanych chuliganów, których, niestety, nie brakuje w kawiarni „Kameralna” czy w parku przyzakładowym.

Za naszym pośrednictwem placówka ORMO zawiadamia, że przyjmuje zapisy do organizacji codziennie w Domu Kultury od godziny 15-tej do 16-tej, pokój nr 12.

Na marginesie tej informacji warto dodać, że członkowie ORMO otrzymali bardzo efektowne mundury.

—

W związku ze zbliżającym się otwarciem ośrodka wodnego w Koźlenicach, placówka ORMO zamierza, w celu spokojnego spędzenia wycieczki urządzić posterunek ochrony i ratowniczy wyposażony w nowoczesny sprzęt.

Sądzymy, że inicjatywa ta jest godna uznania i poparcia.

## Eksportowe perspektywy

(dok. ze str. 1-cj)

rysują się poważne możliwości eksportowe. Obecnie należy tylko życzyć sobie, aby dział Technologia, Konstruktora oraz Narzędziownia rychło przygotowały odpowiednią dokumentację. Bo to jest przecież podstawa każdej produkcji.

— Miejmy nadzieję, że konstruktorzy i technolodzy nie za wiodą.

— Jestem o tym przekonany.

— Dziękujemy.

Rozmawiał:

Antoni Gomółka

## Kioski z napojami świadectwem uczciwości

Ostanio na terenie Zakładu zanotowaliśmy nowość: kioski samoobsługowe. Powstały one na wydziałach TP-5, TP-7 i od działu blacharskim. W tej chwili można tam dostać jedynie wodę gazową i oranżadę. Kierownictwo zakładu — o ile eksperyment ten wypadnie korzystnie — nosi się z zamiarem wprowadzenia innych jeszcze artykułów. Zdecyduje o tym, rzecz jasna, uczciwość pracowników.

Warto podkreślić, że uruchomienie takich kiosków spotkało się z zadowoleniem załogi. Jedynie Narzędziownia nie zgodziła się na kiosk w obawie podobno przed wykupywaniem wody przez inne wydziały (...).

W tej chwili woda kosztuje 90 gr, ale dyrekcja Zakładu nosi się z zamiarem obniżenia ceny do 50 gr, o ile — i to drugi warunek — nie będą ginać butelki.

(ho)

## Czy wiecie, że..

...organizacja ZMS w Zakładach Metalowych liczy 800 członków na 1500 młodych zatrudnionych w zakładzie? W czynnie majowym grupy działania posiadają na swym koncie wiele cennych zobowiązań jak: porządkowania zakładu, oszczędności materiałów, obniżki braków, podnoszenia wydajności pracy. Dzięki inicjatywie młodych coraz pełniej rozwija się szlachetny ruch współzawodnictwa. Na dzień 1-maja

następne brygady ZMS otrzymały zaszczytny tytuł BPS.

Młodzieżowa organizacja walterowska to przede wszystkim młodzież, pobierająca naukę zawodu, przyszli fachowcy: tokarze, szlifiarze, ślusarze. Szkoły limy na własne potrzeby, jak również na potrzeby miasta i innych zakładów w Kraju. Stąd najważniejsze dla nas hasło to: „Każdy ZMS-owiec — przodownikiem w nauce i pracy”.

## Odzyskaliśmy dawne tereny działkowe — otrzymaliśmy nowe

Po długich staraniach, dzięki energicznej postawie p. J. Izylowskiego, nasi działkowcy uzyskali nowe tereny w Godowie koło Radomia. Nowych działek jest około 3 ha.

Warto też dodać, że Zakładowy Zarząd Ogródków Dział-

kowych otrzymał spowrotem dawne tereny na Plantach, między bursami, które na skutek niezdecydowania władz miejskich, leżały bezużytecznie.

(g)

## Wiech

## Bańki

Pan Marcełi kaszlał od dłuższego czasu, w kościach go tało i wogóle czuł się bardzo źle. Sąsiad jego przez ścianę, pan Antoni Bobek, elektromonter, nie mogąc słuchać po nocach kaszlu pana Marcelega, zaczął go rano w korytarzu i rzekł:

— Panie Pszczółkowski, na grype tylko bańki, każ pan ich sobie postawić sztuk tak ze sto czterdzieści, a rano będziesz pan zdrów jak ryba.

Pan Pszczółkowski posłuchał rady, ale nie mogąc skompletować dostatecznej ilości bańki, których zebrał tylko

czterdzieści, zwrócił się o pomoc do dobrego sąsiada.

Co z tego wynikało, opowiedział pan Marcełi sądowi w następujących słowach:

— Pan Bobek bańki nie posiadał, znakiem tego kazał mnie wziąć duży stój i powiedział, że on wystarczy za setki bańki. Faktycznie, w tem słoju moja żona kwasiała po pięćdziesiąt dużych ogórków, takim prawem, rachunek się zgadzał.

Ponieważ nikt inny stoja do pleców przystawić mnie nie umiał pan Bobek sam się tego podjął.

Kazał mnie kupić butelkę leczniczego spirytusu, zrobił z waty pochodnie, oblał i podpalił.

Myslałem, proszę wysokiego sądu, że skonam, jak mnie stój na plecach postawił, na dobytek od pochodni firanki się zajęli.

Ja leże ze stojem z tyłu i ni wiem, co robić. Firanki się palą, stój mnie ciągnie jak cholera, a pan Bobek mówi, że galanteria rzecz nabyta, a zdrowie przede wszystkim i dawaj mnie przystawiać naokoło stoja jeszcze czterdzieści zwyczajnych bańki.

Zona firanki ugasiła, całe mieszkanie wodą zalała. Ja leże pod koldrą ze stojem na plecach, ciągnie mnie jak nagła krew i czekam, co będzie dalej.

Dziesięć minut minęło i przepis każe bańki zdjąć. Proszę o to żone, ale słaba kobieta nie mogła dać rady; tak się stój do mnie przyczepił, że ani rusz go oderwać.

Zona ciągnę, dzieci ciągnę, pogrzebaczem podważały — nic.

W taki sposób widzę, że krewa, bo pod stojem mam guz z półmetra wysokości. Jak tak dalej pójdzie, na całe życie garbatem się mogę zostać.

Posyłam po pana Bobka, ale mnie powiedzieli, że pojechał do zajęcia.

Rozpacz mnie ogarnęła, żona przeklina, dzieci płaczą, a ja ze stojem latam po mieszkaniu i jak głupi cierpie. Dopiero zawolałem z dołu stróża, którego udzielił mi pomocy.

— W jaki sposób?

— Kopnął w stój, tak, że łbem pod łóżko wleciałem. Ma się rozumieć pokaleczyłem się przy tem coś niecoś.

— A więc przez zemstę pobili pan potem poszkodowanego Bobka?

— Poniekąd tak jest, ale nie o firanki, nie o spirytus, nie o pokaleczenie mnie się rozeszło, tylko o to, że nie pomogło. Kasałem potem trzy razy tyle, więc znaczę się, musiałem ta chudrę nauczyć, że jak nie wie na pewno, nie ma prawa domową medycyną się zajmować.

Sąd stanął na stanowisku, że pan Marcełi zareagował jednak zbyt silnie i skazał go na tydzień aresztu z zawieszeniem do trzech lat.



## Komunikat

Główny Ośrodek Telewizyjny w Warszawie zawiadamia, że w dniu 15 grudnia 1956 roku wyszedł z gmachu Telewizji i do tej pory nie wrócił redaktor nowych pomysłów.

Ktokolwiek wiedziałby coś o losie zaginionego, proszony jest o zawiadomienie któregośkolwiek Ośrodka telewizyjnego.

## Pomoc dla wsi

W ramach współpracy przemysłu ze wsią ze znaczną pomocą rolnikom we wsi Pyry Wielkie przyszedł przemysł tytoniowy. Fabryka Cygar i Papierosów „Giewont” przekazała rolnikom część zapasów swoich surowców na paszę dla bydła.

Krowy czują się świetnie.



— Marianku, powiedz słowo, a zostanę wdową.

## Nie ma narybku...

W „Police Review”, czasopiśmie angielskich policjantów czytamy, że podziemie Wielkiej Brytanii nie ma fachowego narybku. Obecnie kieszonkowcy, szulerzy i włamywacze nie posiadają tak wysokich kwalifikacji zawodowych, których ongiś wymagano w podziemnym świecie.

Prócz tego, stwierdza „Police Review”, mało kto decyduje się dziś na karierę zawodowego przestępcy. Ale — obawia się czasopismo — sytuacja może się zmienić z chwilą, gdy Anglia przystąpi do wspólnego rynku. W zaprzyjaźnionych

krajach europejskich, utrzymuje redakcja, istnieją liczne i wysokokwalifikowane kadry zawodowych przestępców wszystkich specjalności.

Gratulujemy wspólnego rynku!

.....  
.....

## Kącik dobrej książki fachowej

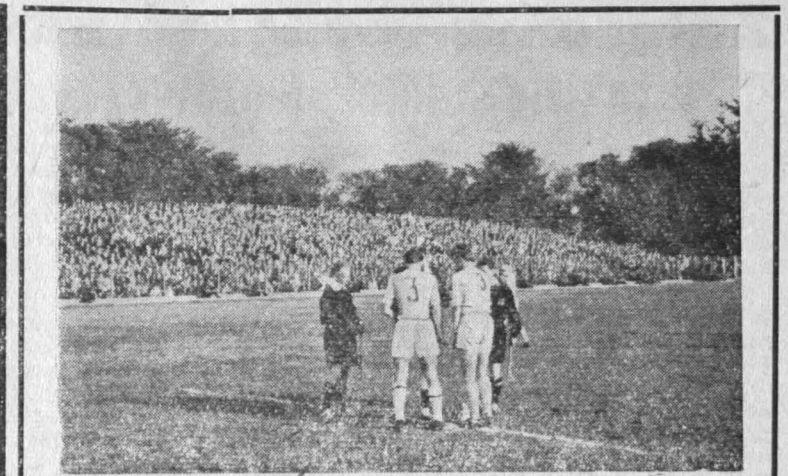
W Polsce wychodzi wiele ciekawych czasopism technicznych, które pomagają w pracy i uczy. Zainteresowanym polecamy niektóre z nich.

**RADIOAMATOR I KRÓTKOFALOWIEC.** Znajdziecie tam opisy urządzeń, wskazówki montażowe i naprawcze, porady techniczne, informacje dotyczące sportu krótkofalowego. Jest to miesięcznik o objętości 36 stron. Adres Redakcji: Warszawa 10, ul. Nowowiejska 1.

**ROZPRAWY ELEKTROTECHNICZNE** — kwartalnik. Zawie-

ra prace naukowe z różnych dziedzin elektrotechniki, elektroenergetyki, telekomunikacji, radiotechniki, elektroniki, automatyki, telemekhaniki, elektrotechniki metodycznej. Są to prace oryginalne, w szczególności zawierające analizy porównawcze metod lub systemów, syntetyczne ujęcia określonej dziedziny wiedzy, omówienia aktualnego stanu postępu danej gałęzi techniki oraz perspektyw rozwojowych.

Prace przeznaczone dla pracowników naukowych, inżynierów i studentów. Adres Redak-



Rezerwy o mistrzostwo III ligi w pełni. Trzeba przyznać, że piłkarze naszej „Broni” spisują się, jak dotąd, wcale nieźle.

## Walterowcy wśród nagrodzonych działaczy kultury

13 bm. w sali widowiskowej WDK w Kielcach odbyła się tradycyjna już w Dniach Oświaty Książki i Prasy uroczystość Dnia Działacza Kultury, na której wręczono Odznaki Tysiąclecia, Odznaczenia „Zasłużony Działacz Kultury” oraz cenne nagrody centralne i wojewódzkie.

Wśród odznaczonych znaleźli się także dwaj nasi działacze: kierownik DK „Waltera” Teodor Dąbrowski, który otrzymał odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, oraz Henryk Kułiński, któremu wręczono nagrodę Wydziału Kultury Prez. WRN w Kielcach. Gratulujemy.

(tk)

## Już trzeci raz...

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej zawiadomiła nas, że 26 kwietnia br. zatrzymała za opilstwo i awantury na dworcu PKP Edwarda Zagdanę pracownika wydziału TP-3.

Jest to nie pierwszy wypadek; Zagdanę za takie wykro-

czenia był już zatrzymywany trzykrotnie.

Za opilstwo zatrzymany został również Andrzej Prawda pracownik wydziału TP-7a.

Warto dodać, że obaj zatrzymani mają niewiele ponad 18 lat.

(ho)



## Niedzielną odpoczynek nad jeziorem

## Domki campingowe czekają

Okres wakacyjny i urlopowy już za pasem. Wiele osób będzie chciało wypocząć z dala od zgiełku ulicznego i szumu maszyn. Myśląc o tym właśnie, Rada Zakładowa przygotowała dla pracowników świetny wypoczynek w domkach campingowych w Kozienicach nad jeziorem. Warto przy tym dodać,

że domki są zelektryfikowane 3 i 4 osobowe. Ponadto zakupiono nowe materace i koce.

Ceny są niskie: za 4-osobowy domek płacić będziemy 15 zł za dobę, zaś za 3-osobowy — 10 zł.

(ag)

„Życie Załogi” — Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera” w Radomiu.

Redaguje Kolegium w składzie: Seweryn Banasik, Stanisław Cota, Antoni Gomółka (Red. Naczelny) Dariusz Olszewski, Ireneusz Piestrzyński (Z-ca Red. Nacz.), Ireneusz Kotliński, Tadeusz Prygiel, Ryszard Wojniłowicz.

Wydawca: Samorząd Robotniczy Adres Redakcji: Zakł. Met. im. Gen. „Waltera” Radom, ul. Ciepła 1, tel. 11-41 w. 882.

Druk. Radomskie Zakłady Graficzne, Radom, Zeromskiego 49. Zamówienie Nr 1110 Ez-5. Nakład 5.000 + 35.

Adres Redakcji: Warszawa, Plac Jedności Robotniczej 1, Politechnika, Katedra Teletransmisji Przewodowej.

**ARCHIWUM BUDOWY MASZYN** — kwartalnik. Oryginalne prace z zagadnień naukowo-badawczych konstrukcji, technologii i eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych. Streszczenia w językach rosyjskim i angielskim. Niektóre prace drukowane są w całości w językach obcych.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Nowowiejska 25.

Kol. Ireneuszowi KOTLIŃSKIEMU

z powodu śmierci JEGO OJCA

serdeczne wyrazy współczucia przesyła

Zespół Redakcyjny „Życia”